

„Edukacja Dorosłych: Adult Education and Competencies. Approaches of Researchers in Poland and Germany”, 2014, 1 (70), ss. 308

Spośród licznych naukowych przedsięwzięć realizowanych przez środowiska polskich pedagogów na szczególną uwagę zasługują prace umożliwiające porównanie aktualnego stanu badań i praktyk edukacyjnych w naszym kraju ze stanem tychże procesów za granicą. Porównania takie są tym bardziej owocne, im dystans kulturowy oddzielający zestawiane kraje jest mniejszy. Dzięki bliskości kultur i ich wzajemnemu oddziaływaniu łatwiej można bowiem uchwycić różnice w podejściu do teoretycznych wyjaśnień zjawisk i praktycznych aplikacji teorii. O takiej bliskości i oddziaływaniu z pewnością można mówić w przypadku pedagogiki polskiej i niemieckiej. Śledząc prace wydawane współcześnie w Polsce, łącznie z publikacjami podręcznikowymi, można powiedzieć, że wśród licznych odniesień do zagranicznej myśli pedagogicznej odniesienia do dorobku pedagogów niemieckich są tu dominujące. W obszarze filozofii edukacji, w którym prowadzę swoje dociekania, wpływy myśli niemieckiej lub, nieco szerzej, tekstów niemieckojęzycznych były i nadal są kluczowe. Oddziaływanie w drugą stronę, tzn. polskiej pedagogiki na pedagogikę niemiecką, nie jest z pewnością równie znaczące. Niemniej jednak, biorąc pod uwagę liczbę wspólnych projektów naukowych, wizyt studyjnych i publikacji można powiedzieć, że zainteresowanie niemieckich pedagogów tym, co dzieje się w polskich naukach o wychowaniu, jest autentyczne i trwałe.

W kontekście tego, co napisałem powyżej, wydany ostatnio numer „Edukacji Dorosłych” (1/2014) zasługuje na szczególną uwagę. Zostały w nim zebrane teksty pedagogów polskich i niemieckich zajmujących się edukacją dorosłych. Całość nosi tytuł “Adult Education and Competencies. Approaches of Researchers in Poland and Germany”. Redaktorami numeru są profesor Hanna Solarczyk z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz profesor Bernd Käpplinger z Uniwersytetu Humboldta w Berlinie. Numer składający się z dwiętnastu artykułów, trzech recenzji, dwóch

sprawozdań jest zredagowany w języku angielskim. Tytułowa problematyka kompetencji w edukacji dorosłych sięga do dyskusji polityczno-oświatowych toczonych w obu krajach w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Redaktorzy numeru zauważają, że wraz z upływem czasu pojęcie kompetencji zyskało tak wiele interpretacji, że dziś wielu ma wątpliwości, jaka jest istota tego fenomenu. „Pojęcie to z jednej strony dobrze oddaje wielowymiarowość procesu edukacyjnego, z drugiej – przez liczne, nie zawsze uzasadnione, zastosowania – traci naukowy charakter”. W mojej ocenie wspólny projekt wydawniczy jest udaną próbą naukowej rewitalizacji pojęcia kompetencji.

Każdy spośród dziesięciu artykułów zawartych w numerze pisma charakteryzuje się naukową rzetelnością, poszerza wiedzę czytelnika, a także pozwala zobaczyć problematykę kompetencji w edukacji dorosłych w odmiennej perspektywie. Umieszczenie w jednym numerze tekstów polskich i niemieckich umożliwia również uchwycenie dość istotnej różnicy w podejściu do omawianej problematyki w edukacji dorosłych w obu krajach. Wróć do tego za chwilę.

Jeżeli chodzi o naukową orientację polskiej redaktorki i niemieckiego redaktora numeru, Hanny Solarczyk-Szwec i Berndta Käßlingera, to jest ona w wielu punktach zbieżna¹. Oboje krytycznie analizują kompetencje, które są lub mogą być przekazywane w edukacji dorosłych.

Dla polskiej uczoney punktem odniesienia są Krajowe Ramy Kwalifikacji, pośredni rezultat Procesu Bolońskiego, których celem jest ujednolicona na poziomie europejskim ocena efektywności nauczania. Również dla niemieckiego pedagoga kluczowy wydaje się wymiar europejski. Analizuje on trendy, jakie ujawniły się w ostatnich latach w Europie w podejściu do kompetencji rozumianych jako efekt edukacji dorosłych.

Według Hanny Solarczyk-Szwec diagnozy i prognozy społeczne wskazują na konieczność rozwijania wśród Polaków kompetencji społecznych, zwłaszcza tych służących pogłębianiu wzajemnego zaufania. Autorka zwraca uwagę szczególnie na jedną kwestię, a mianowicie, jakie kompetencje społeczne powinny być przede wszystkim rozwijane u uczących się: czy adaptacyjne, czy też emancypacyjne i krytyczne. To otwiera inne ważne zagadnienie: w którą stronę ma pójść edukacja dorosłych – czy ku rozwijaniu kompetencji uczących się z myślą o rynku pracy, czy też raczej ku upełnomocnianiu ich jako obywateli.

Bernd Käßlinger podchodzi do kategorii kompetencji z pewną dozą podejrzliwości, uważa, że są przereklamowane jako pożądany efekt eduka-

¹ H. Solarczyk-Szwec, *Educational Policy and the Approach to Competences within the Polish Qualifications Framework for LLL*; B. Käßlinger, G. Reutter, *The Project TAK Revisited – An Essay on Reasons Behind the Competence Hype*.

cji dorosłych. Współautor tekstu precyzyjnie określa trendy, jakie pojawiły się w tym obszarze w Europie. Te trendy są wskazane i opisane w pięciu punktach, odnoszących się kolejno do: 1. zaangażowania Komisji Europejskiej w dyskusję o kompetencjach; 2. zmian na rynku pracy prowadzących do tworzenia się tzw. portfeli indywidualnych kompetencji; 3. nowego podejścia pracodawców do pracowników (używa się tu mocnego wyrażenia „podejście totalitarne”); 4. nabierania coraz większego znaczenia przez nieformalne kompetencje uczących się; 5. wzrostu uznania dla nieformalnych kompetencji kobiet wynikających z normalnego toku ich życia. Całość rozważań kończy podsumowanie, w którym Bernd Käßlinger przestrzega przed naiwnym rozumieniem kompetencji jako celu absolutnego, który „złatwia wszystko” w edukacji dorosłych.

Zbieżność podejścia do tytułowej kwestii u obojga redaktorów nie powinna jednak przesłaniać ważnej różnicy między tekstami niemieckimi i polskimi. Teksty pisane przez autorów niemieckich są zakorzenione w praktyce edukacji dorosłych, natomiast prace autorów polskich nawiązują do tej praktyki jedynie pośrednio (wyjątkiem jest tu tekst Alicji Jurgiel-Aleksander). To jest podstawowa różnica obu podejść. W rezultacie, teorie, koncepcje i wizje edukacji dorosłych prezentowane w rozprawach autorów niemieckich są oparte na danych empirycznych pochodzących z obszaru tej edukacji, a dotyczących przede wszystkim struktury, funkcjonowania, pracowników, uczestników, finansowania itd. instytucji i programów tej edukacji. W tekstach autorów polskich takiego związku z danymi empirycznymi nie ma, te prace mają raczej charakter postulatywny, to znaczy wskazują możliwe obszary eksploracji naukowej edukacji dorosłych. Teksty niemieckie mają węższy zakres przedmiotowy, ale sięgają bardziej w głąb problemów edukacji dorosłych; publikacje polskie są przedmiotowo szersze, mają „większy rozmach”, ale są jednocześnie bardziej powierzchowne w tym sensie, że nie zostały zakorzenione w praktyce edukacji dorosłych. Oba podejścia są potrzebne, jednak podejście reprezentowane przez Niemców wydaje się bardziej wyspecjalizowane i zaawansowane, gdyż o sprawdzonej przydatności jakiejś wizji czy koncepcji naukowej można mówić dopiero wówczas, gdy zostanie ona przetestowana w praktyce, „puszczona w obieg”, jak powiedziałby William James. Dopiero wówczas wizja czy koncepcja przekształca się w teorię, może być weryfikowana, falsyfikowana czy porównywana z innymi teoriami, dopiero wówczas zaczyna przysługiwać jej status nauki w odróżnieniu od statusu spekulatywnie zorientowanej filozofii.

Piotr Kostyło